

**Szczególna reprezentacja spółki z ograniczoną odpowiedzialnością - wyrok SN
Anastazja Niedzielska-Pitera, [młodszy prawnik Kraków](#), Rödl & Partner**

Do zmiany umowy spółki komandytowej, w której komplementariuszem jest spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, a komandytariuszem członek zarządu ww. spółki z o.o., prawidłowe jest reprezentowanie komplementariusza przez radę nadzorczą lub przez pełnomocnika powołanego uchwałą zgromadzenia wspólników.

Jeżeli członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest wraz z tą spółką wspólnikiem spółki komandytowej, do wyrażenia przez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością zgody na zmianę umowy spółki komandytowej, wymaganej na zasadzie art. 9 k.s.h. – ma zastosowanie art. 210 k.s.h.

Tak orzekł Sąd Najwyższy w uchwale z 7 września 2018 r., III CZP 42/18.

W niniejszej sprawie wspólnikami spółki komandytowej byli spółka z ograniczoną odpowiedzialnością oraz członek zarządu tej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. W postępowaniu toczącym się przed Sądem Okręgowym w Łodzi zostało przedstawione Sądowi Najwyższemu pytanie prawne o następującej treści: „Czy dla zmiany umowy spółki komandytowej, w której komplementariuszem jest spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, zaś jednym z jej komandytariuszy członek zarządu tej spółki, prawidłowe jest reprezentowanie komplementariusza przez radę nadzorczą lub pełnomocnika powołanego w trybie art. 210 § 1 k.s.h., czy też przez zarząd spółki?”. Sąd Najwyższy uznał, że reprezentację szczególną, przewidzianą w art. 210 § 1 k.s.h., należy stosować również w przypadku, gdy dochodzi do zmiany umowy spółki komandytowej, która już istnieje. Ta forma reprezentacji ma służyć ochronie interesów spółki kapitałowej, gdy członkowie organów spółki z ograniczoną odpowiedzialnością są wspólnikami odrębnej spółki osobowej.

ANASTAZJA NIEDZIELSKA-PITERA MŁODSZY PRAWNIK W KRAKOWSKIM BIURZE RÖDL & PARTNER

Art. 210 § 1 k.s.h. uniemożliwia członkowi zarządu działanie w imieniu spółki, jeśli on sam jest drugą stroną czynności prawnej (np. umowy). W takich sytuacjach spółkę powinna reprezentować rada nadzorczą lub pełnomocnik, który zostaje powołany w drodze uchwały wspólników. W omawianym stanie faktycznym pojawiło się zagadnienie, czy te same reguły reprezentacji powinny znaleźć zastosowanie do czynności między spółkami powiązanymi osobowo. Sąd Najwyższy słusznie doszedł do wniosku, że nie może dochodzić do czynności „z samym sobą”. Jeżeli członek zarządu spółki kapitałowej jest jednocześnie wspólnikiem spółki osobowej, której drugim wspólnikiem jest wspomniana spółka kapitałowa, to wskazana jest szczególna forma reprezentacji z art. 210 § 1 k.s.h. Inaczej doszłoby do sytuacji, w której umowę spółki komandytowej podpisuje komandytariusz (osoba fizyczna X) z komplementariuszem – spółką Y, reprezentowaną przez członka zarządu (również osobą fizyczną X). Taki układ osobowy stwarza potencjał nadużyć i może prowadzić do naruszenia interesów jednego z podmiotów.

Art. 210 § 1 k.s.h. częściowo zapobiega kolizjom podmiotowym, przewidując reprezentację szczególną. Należy jednak pamiętać, że ta forma działania nie znajduje zastosowania do spółek jednoosobowych. Zgodnie z art. 210 § 2 k.s.h. jeśli jedyny wspólnik jest zarazem jedynym członkiem zarządu, to może zawierać umowy między sobą a reprezentowana przez siebie spółką. Czynność taka wymaga jednak formy aktu notarialnego, którego odpis notariusz przesyła do sądu rejestrowego. Ma to na celu m.in. sprawowanie kontroli nad działaniami, które mogłyby zaszkodzić wierzycielom spółki (np. przez przeniesienie własności cennych składników majątku spółki na rzecz wspólnika).

Rozbieżność poglądów w zakresie rozszerzonego stosowania art. 210 § 1 k.s.h. powodowała problemy praktyczne. Ten sam sposób reprezentacji stosowany przez spółki był odmiennie traktowany przez sądy orzekające. Niektóre sądy rejestrowe wymagały powołania pełnomocnika. Inne wskazywały na domniemanie kompetencji zarządu i odmawiały wpisów czynności dokonanych przez przedstawiciela powołanego w trybie 210 § 1 k.s.h. Wobec rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych uchwała Sądu Najwyższego była potrzebna. Warto dodać, że opisane orzeczenie będzie można stosować do innych spółek osobowych (np. spółek jawnych), których wspólnikami są spółki kapitałowe. Wykładnia wskazana przez SN wzmacnia funkcję ochronną normy wyrażonej w art. 210 § 1 k.s.h. i ujednolica praktykę sądów rejestrowych, wobec czego należy ocenić ją pozytywnie.

Źródło: <https://www.rp.pl/Firma/311169996-Szczegolna-reprezentacja-spolki-z-ograniczona-odpowiedzialnoscia---wyrok-SN.html&template=restricted>